



Sygn. akt IV CSK 509/07

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa M. Z.

przeciwko małoletniemu A. Z. reprezentowanemu przez matkę E. Z.

o zachowek,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 14 marca 2008 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 kwietnia 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w T. dnia 22 czerwca 2004 r. wydał wyrok, w którym (1) zasądził od pozwanego A. Z. na rzecz powoda M. Z. tytułem zachowku kwotę 203.279,24 zł, (2) oddalił powództwo w pozostałej części, (3) zniósł wzajemnie koszty procesu oraz (4) obciążył kosztami sądowymi Skarb Państwa. Wyrok ten, na skutek apelacji powoda,

został uchylony przez Sąd Apelacyjny w punktach 2, 3 i 4 i w tym zakresie sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania. Wyrok uprawomocnił się w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 203.279,24.

Sąd Okręgowy w T., po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2006 r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zachowku kwotę 416.720,76 zł oraz kwotę 36.467,76 zł tytułem kosztów. Sąd Okręgowy ustalił, że spadkodawca A. Z. zmarł dnia 8 lipca 2000 r. Pozostawił testament notarialny, w którym powołał do całego spadku swojego wnuka, małoletniego A. Z. Wykonawcą testamentu został ustanowiony M. Z., syn spadkodawcy, a zarazem ojciec spadkobiercy testamentowego A. Z. Powód jest jedynym dzieckiem spadkodawcy i w razie dziedziczenia ustawowego zostałby powołany do całego majątku pozostawionego przez spadkodawcę. W skład spadku po A. Z. wchodzi następujące składniki majątkowe: udział wynoszący 1/8 część we współwłasności nieruchomości położonej w T. przy ulicy B. i K., stanowiącej działkę o powierzchni 0,0528 ha, dla której Sąd Rejonowy w T. prowadzi księgę wieczystą nr (...), udział wynoszący 1/2 część we współwłasności nieruchomości położonej w T. przy ulicy C. o powierzchni 0,0346 ha, dla której Sąd Rejonowy w T. prowadzi księgę wieczystą nr (...); własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr 6 przy ulicy Ś. w T. w Spółdzielni Mieszkaniowej „K.(...)”.

Zgodnie z opinią biegłego sądowego, podzieloną przez Sąd Okręgowy, wartość przedmiotu darowizny uczynionej przez spadkodawcę na rzecz powoda, tj. udziału w wysokości 1/8 budynku mieszkalno-użytkowego, położonego w T. przy ulicy K. i B., według stanu na dzień 2 grudnia 1993 r. oraz cen z sierpnia 2005 r., wynosi 197.000 zł. Wartość udziału w wysokości 1/2 części budynku mieszkalno-użytkowego, położonego w T. przy ulicy C., według cen na dzień 30 sierpnia 2005 r. wynosi 1.170.000 zł. Wartość spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego nr 6, położonego w T. przy ulicy Ś., według cen na dzień 16 sierpnia 2005 r. wynosi 70.000 zł. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany zakwestionował opinię biegłego w części dotyczącej ustalenia wartości nieruchomości przy ulicy C., odziedziczonej przez pozwanego i zarządzanej przez powoda. Zarzucił, że biegły w swych wyliczeniach nie uwzględnił tego, iż powód za pieniądze syna wyremontował i podniósł standard tej nieruchomości, ponadto nie przedstawił pozwanemu rachunku z zarządu. W ocenie pozwanego, powód chce zawiążyć wartość masy spadkowej i przypadającego mu w niej udziału. Pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wartości nakładów poczynionych przez powoda w majątku spadkowym. Sąd

Okręgowy oddalił ten wniosek. Podniósł, że przy ustalaniu darowizny doliczonej do spadku, wartość poczynionej przez spadkobiercę darowizny ustala się na czas jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku (art. 995 k.c.). Jednak reguła ta nie znajduje zastosowania przy ustalaniu wartości majątku spadkowego. Majątek spadkowy podlega bowiem oszacowaniu na czas orzekania o zachowku. W tej sytuacji, według Sądu Okręgowego, w ogóle nie można mówić o nakładach poczynionych na majątek spadkowy. Pojęcie nakładów w prawie cywilnym nie odnosi się do tego rodzaju stosunków i nie podlega w takich sprawach badaniu przez Sąd. W niniejszej sprawie rzeczą Sądu było ustalenie wartości nieruchomości spadkowych (udziałów w tych nieruchomościach) według ich stanu użytkowego, prawnego i technicznego na dzień ustalania prawa powoda do zachowku. Miernikiem tej wartości jest wartość rynkowa nieruchomości. Wniosek pozwanego zmierzał do oszacowania wartości nieruchomości metodą odtworzeniową, która ostatecznie nie określa wartości rynkowej nieruchomości i, zdaniem Sądu Okręgowego, nie spełnia dyspozycji art. 991 i nast. k.c.

Sąd Okręgowy ustalił, że wartość spadku wynosi 1.437.000 zł. Do spadku dolicza się uczynione przez spadkodawcę darowizny (art. 993 k.c.). Łączna wartość masy spadkowej i darowizny doliczonej do spadku wynosi 1.634.000 zł. Powodowi przysługuje połowa wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym (art. 991 § 1 k.c.), stanowiąca kwotę 817.000 zł pomniejszoną o kwotę darowizny w wysokości 197.000 zł. Po dokonaniu tej operacji pozostaje 620.000 zł należnego powodowi zachowku. Ponieważ powód na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 22 czerwca 2004 r. otrzymał już zachówek w wysokości 203.279,24 zł, należy mu się dalsza kwota z tego tytułu w wysokości 416.720,76 zł.

Pozwany w apelacji zaskarżył ten wyrok w całości, zarzucając mu nierozpoznanie istoty sprawy i wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2007 r. oddalił apelację i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu podkreślił, że rozstrzygnięcie apelacji wymaga odpowiedzi na pytanie, według jakich zasad ustala się wartość spadku w celu obliczenia zachowku. Analiza przepisów kodeksu cywilnego upoważnia do konstatacji, że zagadnienie to nie jest wyraźnie unormowane w żadnym przepisie, odmiennie niż to ma miejsce w odniesieniu do zaliczania darowizn w trybie art. 995 k.c. Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84 (OSNCP 1985, nr 10,

poz. 147) podjął uchwałę i nadał jej moc zasady prawnej, że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu. Uchwała ta nie daje jednak odpowiedzi na pytanie, czy stan spadku do celów obliczenia zachowku należy ustalać według chwili otwarcia spadku, stosując tym samym rozwiązania dotyczące działu spadku, czy też według daty orzekania o zachowku. Sąd Apelacyjny wskazał, że przepisy normujące instytucję zachowku nie zawierają regulacji, która rozstrzygałaby kwestię, według jakiej chwili należy ustalać stan spadku w celu obliczenia wysokości zachowku, odmiennie niż w wypadku zaliczania darowizn, kiedy art. 995 k.c. wyraźnie wskazuje na stan przedmiotu darowizny z chwili jej dokonania. Ponadto przepisy regulujące dział spadku również nie zawierają normy, że stan spadku ustala się według chwili jego otwarcia. Takie stanowisko, w odwołaniu do art. 924 k.c., wypracowała judykatura (np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 września 1974 r., III CZP 58/74, OSNCP 1975, nr 6, poz. 90). W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny przyjął, że skoro ustawodawca nie unormował rozważanej kwestii, to, zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c., Sąd ustala stan spadku w celu obliczenia wysokości zachowku, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

Wbrew stanowisku pozwanego, nie ma, zdaniem Sądu Apelacyjnego, podstaw prawnych, aby w procesie o zachówek rozliczać strony z tytułu zarządu majątkiem spadkowym, sprawowanego przez powoda jako wykonawcę testamentu, ani też z tytułu pożytków i innych przychodów z rzeczy wspólnej.

Pozwany w skardze kasacyjnej zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 991 § 1 w związku z art. 922 § 1, art. 924 i 925 k.c. polegającą na nietrafnym przyjęciu, że w celu obliczenia wysokości zachowku sąd powinien ustalić stan spadku, biorąc za podstawę stan istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesione w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego są trafne.

W dawniejszym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z chwili otwarcia spadku. W uchwale z dnia 18 października 1974 r., III CZP 55/74 (OSNCP 1975, nr 12, poz. 163) Sąd Najwyższy przyjął, że przy obliczaniu zachowku ustala się wartość wkładu na oprocentowanym rachunku walutowym krajowca dewizowego „A” w

Banku Polska Kasa Opieki S.A. według określonej przez władze Banku na podstawie wytycznych Ministra Finansów relacji, obowiązującej w chwili otwarcia spadku przy skupie bonów Banku PKO za złote obiegowe. Przy obliczaniu zachowku w sprawie między krajowcami dewizowymi w taki sam sposób ustala się wartość wkładu w obcej walucie wymienialnej na rachunku w banku szwajcarskim. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1984 r., III CZP 1/84 (OSP 1985, nr 4, poz. 75) przy obliczaniu zachowku wartość spadku ustala się według cen z chwili jego otwarcia. Taki też pogląd przeważał w piśmiennictwie.

Zmianę kierunku orzecznictwa zapoczątkowała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/1984 (OSNC 1985, nr 10, poz. 147), zgodnie z którą obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu. Z jej uzasadnienia wynika, że głównym motywem przemawiającym za takim stanowiskiem jest funkcja zachowku przejawiająca się w idei rozszerzenia zakresu ochrony członków najbliższej rodziny spadkodawcy. Przedstawione stanowisko, które nadal zachowuje aktualność, z pewnością uległo wzmocnieniu po zmianie art. 995 k.c. dokonanej przez ustawę z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321).

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdził, że powołana uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego nie daje odpowiedzi na pytanie, czy stan spadku do celów obliczenia zachowku należy ustalać według chwili otwarcia spadku, stosując tym samym rozwiązania dotyczące działu spadku, czy też według daty orzekania o zachowku. Jednocześnie, opowiadając się za tą drugą koncepcją, niejako *a contrario* zinterpretował zarówno art. 995 k.c., jak i odnoszącą się do działu spadku uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 września 1974 r., III CZP 58/74 (OSNCP 1975, nr 6, poz. 90).

Zgodnie z art. 160 § 1 dawnego dekretu z dnia 8 października 1946 r. - Prawo spadkowe (Dz. U. Nr 60, poz. 328 ze zm.), w celu obliczenia zachowku należało ustalić wartość spadku, na podstawie którego ustalano następnie zachowek. Wartość stanu czynnego spadku ustalano przez zestawienie wszystkich należących do spadku praw według ich stanu w chwili otwarcia spadku i wartości w chwili sporządzenia zestawienia. Od ustalonej w ten sposób wartości stanu czynnego odejmowano wartość stanu biernego spadku, z wyłączeniem zobowiązań wynikających z zapisów i poleceń. Obecnie obowiązujące przepisy o zachowku (art. 991 i nast. k.c.) nie zawierają już tak jednoznacznych regulacji. Nie ma jednak żadnych powodów, by twierdzić, jak to przyjął

Sąd Apelacyjny, że stan spadku do celów obliczenia zachowku należy ustalać według chwili orzekania o zachowku.

Zachowek jest w pewnym sensie formą zastępczą dziedziczenia, ma bowiem zapewnić członkom najbliższej rodziny spadkodawcy korzyści związane ze spadkobranie. Z natury rzeczy zatem punktem odniesienia przy obliczaniu stanu czynnego spadku dla potrzeb obliczenia wysokości należnego zachowku może być jedynie chwila otwarcia spadku będąca chwilą śmierci spadkodawcy (art. 922 § 1, art. 924 i 925 k.c.). Ustalanie składu spadku, mianowicie różnicy między wartością stanu czynnego spadku (aktywów) i wartością stanu biernego spadku (pasywów), następuje więc co do zasady według reguł określonych w art. 922 k.c., nie uwzględnia się jedynie zapisów i poleceń oraz oczywiście długów z tytułu zachowku.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.